

Kraków, dnia 23 czerwca 2025 roku

dr hab. **Agnieszka Draus**, prof. AMKP

Katedra Teorii i Interpretacji Dzieła Muzycznego

Akademia Muzyczna im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

p. mgra René Liberta

pt.: *Heroina w półmroku. Szaleństwo i nienormatywność w operach Krzysztofa Pendereckiego*, napisanej pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Aliny Mądry (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2023), w dyscyplinie Nauki o Kulturze i Religii, w dziedzinie nauk humanistycznych.

podstawa prawna: Uchwała Rady Dyscypliny Nauk o Kulturze i Religii Wydziału Antropologii i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, z dnia 31 marca 2025 roku.

Temat i cel pracy

Zacznę od pytania: znowu opera? I odpowiem - *par excellence* tak! - wzmacniając swoją odpowiedź słowami mistrza, Andrzeja Chłopeckiego: „Bo opera to miejsce, w którym na kanwie jakiegoś mitu przedstawiona zostaje wizja czegoś, co nie mogło się zdarzyć w rzeczywistości, lecz co dotyka jakichś prawd, które pozostają wieczne,”¹ więc i opera jest wieczna! Świadczy o tym liczba dzieł z tego gatunków (także gatunków pokrewnych, hybrydycznych), stworzonych w ubiegłym i obecnym stuleciu, a ponoć gmachy operowe lepiej było wysadzić w powietrze... Konieczne jest zatem podejmowanie problematyki operowej w refleksji teoretyczno-muzycznej, częste i konsekwentne, mające już wszak swoją tradycję. Dość wspomnieć podkategorie muzykologicznych badań nad wspomnianym gatunkiem, takie

¹ A. Chłopecki, *Ssanie w operze*, w: *Dziennik ucha. Słuchane na ostro*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, PWM, Warszawa 2013, s. 108.

jak librettologia, czy operologia. Z mojej perspektywy - teoretyka muzyki - praca René Liberta wpisuje się w obie z wymienionych kategorii (poza rzecz jasna naczelnymi: kulturoznawstwem i kategorią nadrzędną - humanistyką). Obok zasadniczych analiz i interpretacji słowa i muzyki trzech dzieł scenicznych Krzysztofa Pendereckiego, dysertacja obejmuje także znaczące konteksty dla tematu organiczne - wielkie wprowadzenie w problematykę szaleństwa - jako przypadłości zdrowotnej - zauważonej na przestrzeni lat i ujętej z punktu widzenia medycyny, filozofii, psychologii, nauk społecznych - w tym *gender studies*.

Temat podjęcia problemu szaleństwa w operze od dawna „wisi w powietrzu”, dojrzewał nie tylko pod wpływem wnikliwej lektury librett i wieloaspektowej analizy postaci akcji, nie tylko po wpływem niepokojącej muzyki, dającej wyraz emocjonalny kolejnym psychologicznym portretom, ale współcześnie chyba przede wszystkim dzięki inscenizacjom, na nowo odczytującym intencje operowych twórców. Wystarczy choćby przykład Mariusza Trelińskiego, reżysera, który często z sugestii zaburzeń psychicznych tworzył nową interpretację przesłania dzieł, takich jak: *Król Roger* Szymanowskiego (premiera z Opery Wrocławskiej, w której Roger umiera podłączony do kroplówki na łóżku szpitalnym), czy *Orfeusz i Eurydyka* Glucka (premiera z Teatru Wielkiego - Opery Narodowej, gdzie Eurydyka obsesyjnie nawiedza Orfeusza z wyraźnymi opatrunkami na nadgarstkach... - przyczyn powstania ran możemy się domyślać).

Mgr Libert zatem podejmuje temat i problematykę niezwykle ważną i aktualną, wyprzedzając dodam, w określonym zakresie, pomysł Marcina Boguckiego, który w roku 2024 wydał książkę pt. *Szaleństwo w operze*², stawiając sobie podobne pytania: „W jaki sposób szaleństwo można

² M. Bogucki, *Szaleństwo w operze*, słowo-obraz-terytoria, Warszawa 2024.

rozumieć jako chorobę nowoczesną? W jaki sposób opera była powiązana z nowoczesną estetyką? W jaki sposób dotychczas opisywano historię motywu szaleństwa w operze?” Prezentuje jednak studia historyczne dzieł od XVII do początków XX wieku, ponoć z inspiracji rzekomymi słowami Hugo von Hofmannsthala: „Teatr to dom wariatów, ale opera – to dopiero oddział dla nieuleczalnie chorych!”. Tymczasem René Libert sięga po arcydzieła gatunku nowoczesnego – tytuły z dorobku mistrza dramaturgii Krzysztofa Pendereckiego, który zadał kłam prowokacyjnej tezie autorów *Fenomenu opery*, iż „panuje przeświadczenie, że opera jest czymś przestarzałym i zamkniętym z artystycznego punktu widzenia – a skoro tak, to nie ma przed sobą przyszłości [...] jeśli sprowadza się ją tylko do muzyki, jej problematyka zostaje znacznie zubożona, ponieważ pomija inne aspekty dzieła operowego³. René Libert tych aspektów nie pominął, tworząc wielowymiarowe studium współczesnego teatru muzycznego z niezwykle adekwatnego punktu widzenia i z użyciem właściwych metod, gdyż – jak trafnie zauważył Lichański – „retoryka, po latach wygnania, powraca dość triumfalnie, jako metoda badawcza na różnych polach nauk humanistycznych.”⁴

Ocena struktury i treści pracy

Oceniany przedmiot doktoratu ma już swoją ostateczną formę – opublikowanej w Wydawnictwie Nauk Społecznych i Humanistycznych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu książki. Zacznę zatem od oceny tych aspektów dysertacji, o których zwyczajowo wspominam w konkluzji. Otóż publikacja została niezwykle pieczołowicie dopracowana.

³ P. Krzywożyński, J. Woleński, *Fenomen opery*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2022, s. 10.

⁴ J. Z. Lichański, *Retoryka od renesansu do współczesności: tradycja i innowacja*, Warszawa 2000, s. 135.

Język doktoranta nie budzi zastrzeżeń. Autorowi udało się znaleźć w moim odczuciu właściwą równowagę między naukowym dyskursem a przystępnym, dla każdego zainteresowanego tematem czytelnika, komunikatem. To wielka zaleta książki, choć docenić także trzeba pracę redaktorów i korektorów tekstu. Zachęca do lektury już sama okładka, która przywodzi na myśl jedną z inscenizacji *Diabłów z Loudun* Krzysztofa Pendereckiego, w której na początku, po uniesieniu kurtyny, publiczność obserwuje Matkę Joannę - główną bohaterkę opery - uwięzioną w zawieszanej nad ziemią klatce - jakby w więzieniu swoich tak fizycznych, jak i społecznych ograniczeń. Wracając jednak do istoty recenzji - formę publikacji znacząco podkreślają specjalnie zaprojektowane strony działowe, uwypuklając i tak czytelną samą w sobie strukturę treści. A ta ujęta została w dwie główne części, zatytułowane *Aspekty teoretyczne* oraz *Analizy dzieł operowych* (choć tu słowo analizy uzupełniłabym lub zamieniła ze słowem *interpretacje*). Mnie - co naturalne - najbardziej zainteresowała część druga (choć część pierwsza napisana została wciągająco!). Każda z trzech wybranych oper zbadana została w sposób wnikliwy, jednocześnie syntetyczny i konsekwentny. Akcent badawczy padł na postaci głównych bohaterów, których cechy słowno-muzyczne ukazane zostały w odniesieniu do zespołu afektów wg. autora owe postaci określających (warto docenić wszelkie ujęcia tabelaryczne, uzupełniające wywód opisowy). Wkład nie do przecenienia stanowią także obszerne fragmenty librett, wraz z ich tłumaczeniami oraz trafnie dobrane przykłady z partytur - czytelne i odpowiednio oznaczone.

Trudno formułować wątpliwości, czy punkty do dyskusji obcuje z dziełem gotowym - książką już wydaną. Pozwolę sobie jedna podjąć

krótką polemikę z autorem kreśląc nieśmiało dwa wątki, które w trakcie lektury powracały (nie chcąc ustąpić...).

Po pierwsze (to drobiazg): mimo wszystko zastanawia kryterium wyeliminowania z badań drugiego dzieła scenicznego Pendereckiego - *Raju utraconego*. Autor podaje na stronie 13, w przypisie: „został przeze mnie pominięty ze względu na tematykę dzieła i określenie *sacra rappresentazione*, które określa inny gatunek”. Jednak czy jest to argument w pełni przekonujący? Kompozytor nawiązuje tu do wspólnego dla opery i oratorium źródła: *Rappresentazione di Anima e di Corpo* Cavalieriego (sam często nam o tym wspominał), określanego przez badaczy częściej mianem „oper sakralnej” niż oratorium. A postać Ewy - może nie tak wyrazista jak Joanna, Benigna, czy Ubica - przejawia moim zdaniem wyraziste cechy nienormatywności w zachowaniu, czego jaskrawym przykładem może być choćby jej lament *Forsake me not Adam...* z repetowaną figurą o cechach patopoicznych, budzącą lęk o zdrowie psychiczne bohaterki...

Po drugie (to ważne): mój osobisty żal budzi jednak znaczący brak w literaturze przedmiotu publikacji i prac autorów z ośrodka krakowskiego - przemawia za tym nie tyle mój lokalny patriotyzm, co waga swoistej „Penderologii”, uprawianej przez teoretyków z AMKP, zaszczerpionej jeszcze przez Mieczysława Tomaszewskiego (wszak jeśli nie w Krakowie, to gdzie?). Poza pracami autora czterech esejów *Krzysztof Penderecki i jego muzyka*⁵ dziwi brak w bibliografii książki Reginy Chłopickiej *Krzysztof Penderecki między sacrum a profanum*⁶ - poświęconej muzyce wokально-instrumentalnej autora *Czarnej maski*, więc i wszystkim czterem jego

⁵ Mieczysław Tomaszewski, *Krzysztof Penderecki i jego muzyka: cztery eseje* / *Krzysztof Penderecki and his music: four essays*, Akademia Muzyczna w Krakowie, Kraków 2003.

⁶ Regina Chłopicka, *Krzysztof Penderecki między sacrum a profanum. Studia nad twórczością wokально-instrumentalną*, Akademia Muzyczna w Krakowie, Kraków 2000.

operom. Aż prosiłoby się dodać choćby cztery teksty z odpowiednich tomów z 7-częściowej, wieloautorskiej monografii pt.: *Twórczość Krzysztofa Pendereckiego. Od genezy do rezonansu*⁷:

- Mieczysław Tomaszewski, *Die Teufel von Loudun / Diabły z Loudun* (Twórczość Krzysztofa Pendereckiego. Od genezy do rezonansu, 3. Przełom i pierwsza synteza 1966-1971).
- Agnieszka Draus, *Paradise Lost / Raj utracony sacra rappresentazione* (Twórczość Krzysztofa Pendereckiego. Od genezy do rezonansu, 5. Czas dialogu z „odnalezioną przeszłością” 1976-1985. Faza Raju utraconego i II Symfonii)
- Regina Chłopicka, *Die schwarze Maske / Czarna maska* (Twórczość Krzysztofa Pendereckiego. Od genezy do rezonansu, 6. Między musica adhaerens a musica libera 1985-1993. Faza Polskiego Requiem i Czarnej maski)
- Małgorzata Janicka-Słysz, *Ubu Rex / Ubu Król* (Twórczość Krzysztofa Pendereckiego. Od genezy do rezonansu, 6. Między musica adhaerens a musica libera 1985-1993. Faza Polskiego Requiem i Czarnej maski).

I jeszcze ciekawostka, która doktoranta na pewno zainteresuje. W 2014 roku, w Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie powstał doktorat pióra Natalii Podolskiej o znamienym tytule: *Twórczość Krzysztofa Pendereckiego z perspektywy neoretorycznej*⁸, w której autorka - biorąc na warsztat siedem znaczących dzieł, w tym *Czarną maskę* - tworzy katalog figur zakomponowanych przez Pendereckiego i będących niezwykłym desygnatem jego indywidualnego i natychmiast

⁷ Akademia Muzyczna w Krakowie, Kraków 2008-2013.

⁸ Niepublikowana praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Janickiej-Słysz, prof. AMKP.

rozpoznawalnego stylu. Figury te (należące do trzech kategorii: neoemfatycznych, onomatopeicznych i asocjatywnych) to m. in.: figura sekundowa, refleksyjna, scherzoidalna, wahadłowa, trytonowa, kołowa, reprezentacja dzwonów, wzlotu, triolowa, *ombra*, itp. Ciekawym jak się wydaje, mogłoby być skonfrontowanie owego filtra indywidualnego (neoretorycznego) z metodą przyjętą w ocenianej publikacji przez jej autora.

Konkluzja

Praca doktorska p. mgra René Liberta jest owocem jego wieloletnich zainteresowań gatunkiem opery (o czym świadczą tytuły jego artykułów, recenzji i wystąpień konferencyjnych), a także wynikiem interdyscyplinarnego przygotowania warsztatowego, jaki doktorant zdobył studiując muzykologię w Poznaniu i literaturoznawstwo w Toruniu. Czytając ocenianą książkę czytelnikowi udziela się pasja autora, co wpisuje się w koncepcję Mieczysława Tomaszewskiego, który podkreślał w swojej *Interpretacji integralnej* konieczność wyboru przedmiotu zainteresowania badaczowi nieobojętnego.⁹

Reasumując stwierdzam zatem, że rozprawa doktorska mgra René Liberta spełnia ustawowe wymogi dla pracy doktorskiej ze wskazanej dziedziny, stanowiąc oryginalną prezentację wybranego problemu oraz wykazując wysoki poziom wiedzy ogólnej. Wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.



⁹ Mieczysław Tomaszewski, *Interpretacja integralna dzieła muzycznego. Rekonesans*, Akademia Muzyczna, Kraków 2000, s. 33.